

# MERKURIUSZ REGIONALNY

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE, SZYBA - NOWA SÓL  
NR 5/ROK II WRZESIE 2008 ISSN 1898-262X

## XVIII Plener Malarski i Fotograficzny w Szybie

Celem XVIII Pleneru, który odbył się 14 czerwca 2008 roku w ogrodach Dworu w Szybie, było rozbudzenie wśród uczestników zainteresowania tradycją i współcześnie ci Wzgórz Dalkowskich.

Do organizacji tego wydarzenia kulturalnego włączyli się: Wojciech Jachimowicz - właściciel dworu w Szybie, Fundacja Porozumienie Wzgórz Dalkowskich, Szkoła Podstawowa w Długiem, Nowosolskie Towarzystwo Humanistyczne, Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Miasteczku i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Długiem. Prace malarskie powstały na przygotowanych, zagruntowanych, twardej płytach i płótnach na blejtramach, malowano farbami akrylowymi, temperami, farbami olejnymi oraz pastelami. Zadbano także o palety i akcesoria dla malarzy. Recepcję pleneru poprowadziły osoby z Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego i zaprzyjaźnieni studenci Uniwersytetu Wrocławskiego.

Uczestnicy pleneru otrzymali od Prezesa Fundacji Porozumienie Wzgórz Dalkowskich egzemplarze nowo wydanej książki „Legends Wzgórz Dalkowskich”. W plenerze udział wzięli także fotograficy (z Polski i z Wielkiej Brytanii). W dniu pleneru prace powstawały na terenie wsi Szyba i obszarach Wzgórz Dalkowskich, a w dniu następnym fotograficy udali się na objazd okolic wzgórz i miejscowości otaczających gmin Nowe Miasteczko. Powstało 148 prac. Fotograficy wyselekcjonowali spośród prac, z których po trzy zostaną zakwalifikowane do wystawy poplenerowej.

Na zakończenie imprezy (tradycyjnie) było ognisko z poczęstkiem przygotowanym przez organizatorów, a w trakcie wydarzenia panie z Rady Rodziców SP w Długiem serwowały wata cukrową i wieńce o pieczone gofry dla wszystkich przybyłych uczestników i gości.

### “Zabytkowa aparatura filmowa”

W holu dworu w Szybie w trakcie trwania pleneru otwarta została czasowa wystawa zorganizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków zatytułowana „Zabytkowa aparatura filmowa”.

Uczestnikom zaprezentowano zbiory związane z odtwarzaniem filmów w latach 60-tych i 70-tych XX w. W trakcie otwarcia uruchomiony został jeden z projektorów i wyświetlono film zwiastujący wystawę.

Zaprezentowano również projektor, który jest amatorskim dwuformatowym projektorem filmowym, przeznaczonym do wyświetlania filmów czarno-białych i kolorowych, wykonanych na standardowej 8-milimetrowej taśmie, a także na taśmie „Super-8”, zarówno z podkładem dźwiękowym, odtwarzanym z magnetofonu przy pomocy synchronizatora SEŁ, jak również filmów bez podkładu dźwiękowego. Projektor charakteryzuje się dużym strumieniem światła przy równomiernym oświetleniu ekranu. Zapewnia ostrość i stabilność obrazu, wygodę i precyzję synchronizacji obrazu i dźwięku. Ma możliwość przełączenia mechanizmu na bieg wsteczny i płynnej regulacji przesuwu taśmy, a także możliwość projekcji zatrzymanego kadru (projekcji poklatkowej). Prosta obsługa i niezawodność pracy wyróżniają projektor „Ru” od innych aparatów podobnego typu.

Zaaranżowano ciemnię fotograficzną z oryginalnym wyposażeniem z lat 70-tych ofiarowaną do zbiorów przez J. Bonickiego z Nowej Soli.

Red.



Fragment wystawy „Zabytkowa aparatura filmowa”



W trakcie pleneru



Po plenerze

Zostawiamy tu puste miejsce do wypełnienia, w kolejnych numerach, wizerunkiem kandydata na przyszłego burmistrza Nowego Miasteczka. Ale s pewne warunki do spełnienia. Osoba, która b dzie tu prezentowana musi:

- ♦ mie realn wizj rozwoju gminy,
- ♦ mie w polu widzenia cały obszar gminy i jej problemy bez wzgl du na odległo od ratusza,
- ♦ powinna swoj funkcj samorz dow traktowa jako powołanie, a nie zawód i form zarobkowania...

## Aktywna młodzie

W Dworze w Szybie 25.08.2008 odbyło si spotkanie dwóch aktywnych organizacji z terenu powiatu nowosolskiego. Grupa Nieformalna ZOOM z Miłakowa skupiaj ca młodych ludzi spotkała si z zarz dem Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego. W tym wydarzeniu uczestniczył równie członek Zarz du Regionalnego Dolno l skiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu Wojciech Jachimowicz. Postanowiono wspólnie zorganizowa spotkanie działaczy kultury z gminy Nowe Miasteczko. ndm

27 lipca br. społeczno wsi Długie w gminie Szprotawa zorganizowała wi to Wsi.

## wi to wsi Długie

Jak corocznie było to wielkie wydarzenie dla lokalnej społeczno ci. Do działania włączyły si osoby i organizacje działaj ce w tej miejscowo ci: sołtys wsi Długie, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Długiem i Szprotawski Dom Kultury. wi to Wsi połączone było z festynem w. Anny - patronki kościoła. Uroczysto rozpoczęła si msz wi t . Po niej korowód i rozpoczęcie festynu. W jego trakcie były wyst py artystyczne zespołów piewaczych, dzieci ze Szprotawskiego Domu Kultury i Szkoły Podstawowej w Długiem. Odbył si równie Turniej Strzelecki o Puchar Sołtysa wsi Długie. Zwiezieniem wi ta była zabawa taneczna.



Tym razem na fotografii z festynu przedstawiamy Panie wraz z Proboszczem z Mycielina, które zadbały o wystawny poczęstunek dla uczestników i zaproszonych gości. Takie uroczystości nabierają swoistego charakteru, kiedy jest dobra organizacja i oczywiście dobra kuchnia. Tutaj pragniemy uhonorować nie tylko wi ta Wsi Długie. Za pięknie przygotowany poczęstunek składamy gratulacje.

Red.

## Nowe zbiory w Dworze w Szybie

Zbiory Dworu w Szybie wzbogaciły się o unikatowe dwie kolekcje. Pierwsza z nich to zbiory fotografii, dokumentów i rejestrów z okresu 1946 - 1980 dotyczących działalności kulturalnej placówek kultury w Nowej Soli, szczególnie zakładowych domów kultury. Pozyskana kolekcja liczy 340 obiektów.

Drugi zbiór to negatywy zdjęć z tego okresu dotyczących życia w Nowej Soli. Można na ich podstawie odtwarzać zdarzenia związane z kulturą miasta. Pamiętam, że w tamtym okresie istniało wiele sekcji fotograficznych, np. w domu kultury "Dozamet" działała z wielkim powodzeniem i sukcesami pod kierunkiem R. Piaseckiego. Wśród negatywów znajdują się obrazy z działalności laureatów Nagrody Kulturalnej FENIKS przyznawanej przez Towarzystwo Kultury "Akolada". Między innymi dla A. Erosa.

Wojciech Jachimowicz



Obok: nowosolscy muzycy z Zakładowego Domu Kultury "Dozamet" - fotografia z lat 80-tych - T. Rozynek i M. Słoboda. Jeden z eksponatów włączonych do zbiorów.

W pogodne popołudnie przejeżdżam przez pobliskie wioski z pewnością, a na pewno dostrzegę młodzie, która wreszcie ma okazję pobyć poza murami szkoły. Jadę z nadzieją, że chłopcy będą grać na pobliskim boisku w piłkę siatkową, piłkę nożną, a dziewczyny będą kibicować kolegom na plotkowej gdzieś na hamaku. Nic bardziej mylnego - na podwórkach jest pusto!



## Powakacyjna refleksja na temat czasu wolnego młodzieży na wsi

Dochodzi do smutnego wniosku, że chyba nawet młodzież utopiła się w nurcie ponowoczesności. Z tego nurtu wyłania się człowiek - atom, odrębnie funkcjonujący, niepotrzebujący kontaktu z drugim człowiekiem (chyba, że obydwa „atomy” mają w tym interes, to zawiązuje relację, a może raczej reakcję). Ponowoczesność nie uwzględnia wspólnoty, ale indywidualność, różnorodność, samowystarczalność.

Co robi w tym czasie młodzi ludzie? W wyniku rozmów z mieszkańcami, wysnuwam refleksję, że przyjaciele czasu wolnego stają się telewizor, komputer, odtwarzacz mp3. Młodzież często poszukuje w nich nowych, coraz mocniejszych wrażeń; odbywa się to często samotnie. Rodzice mają czas na dziecko, które gra grzecznie przy komputerze, czy też ogląda czwartki z koleją film lub teledyski na łóżku wpatrzony w sufit ze słuchawkami w uszach, uważając, że taka organizacja czasu wolnego jest bezpieczna. Ale czy aby na pewno bezpieczna dla dziecka, czy dziecko nauczy się w ten sposób funkcjonowania wśród ludzi, czy nauczy się strategii radzenia sobie w sytuacji trudnej, czy będzie umiało prawidłowo wyrażać swoje emocje? Jest to przecież przyzwyczajanie do budowania muru wokół siebie, przez który za jakiś czas rodzic, nauczyciel nie będzie w stanie się przebić. Ci głębsi słuchanie

muzyki, oglądanie telewizji, gry komputerowe to tylko pozorne źródła przyjemności, rozrywki i zabawy.

Zauważam, że bardzo niebezpieczne, ale niestety modne jest wśród młodzieży leniuchowanie i „nicnierobienie”. Młodzież czasem jest świadoma tego, że zabija bezsensownie czas; nie wie, co mają robić i jak dobrze go zagospodarować. To właśnie w takiej organizacji czasu wolnego rodzą się pomysły podpalenia stodoły, siada, utopienia szczeniaka, pierwszego eksperymentowania gdzieś na polnej drodze z alkoholem i innymi substancjami „poprawiającymi humor”.

Kiedy wracam późnym wieczorem przez tę samą wieś, widzę młodzież. Młodzi ludzie teraz siedzą obok sklepu; piją, palą, zaczepiają, kpią ze starszych ludzi, małych dzieci. Kolczyki w nosach, uszki, skarpety ubrania - są trendy... I zastanawiam się, który obraz naszej młodzieży jest lepszy: model wyizolowanego młodego człowieka, czy model nadmiernie oddający czegoś przyjemnego ciom tego świata? Obie te postawy, niewątpliwie, prowadzą do zatarcia wartości, jak jest młodo.

O tym jak pomóc młodemu człowiekowi, jak być rodzicem, nauczycielem, który pokaże swojej pociesze wielką wartość czasu wolnego, podziel się w kolejnym artykule.

Agnieszka J. Drzejewska



Adam Ruszczyński

22.08.2008

## Koncert Grupy Rogala

W zielonogórskiej Galerii „U Jadłki” (w zasadzie na dziedzińcu przed galerią) odbył się niecodzienny koncert muzyki country.



Marek Jachimowicz

Przed tłumami zgromadzonej publiczności zagrała „Grupa Rogala”. Muzycy spotkali się po kilkunastu latach od ostatniego wspólnego koncertowania. Wieczorny koncert został starannie przygotowany pod względem muzycznym, akustycznym i organizacyjnym. Grupa założyła ona została 1978 roku - 30 lat temu. Lider zespołu - Adam Ruszczyński, w pewnym okresie związany był zawodowo z Nowosolą. Nie był jedynym nowosolskim akcentem tego wydarzenia artystycznego. W zespole wystąpił też nowosolanin Marek Jachimowicz grający na instrumentach klawiszowych (założył nowosolską grupę

Country Five) i Zbigniew Adamczak grający na gitarze basowej. Poza liderem i nowosolaninami koncert zagraли: Andrzej Brzozowski, Jarogniew Dąbrowski, Kazimierz Dziennik, Ryszard Zembrzuski, Tadeusz Wesse, Andrzej Gajda i Krzysztof Kolesiński. Jak powiedział lider zespołu „był to jedyny koncert, ale uczestnicząc w tym zdarzeniu mam nadzieję, że może być i następny.”

Na koncert przyjechali również członkowie Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego.

Mimo długiej przerwy w występach „Grupa Rogala” zaprezentowała bogaty program różnych odcieni muzyki country w fachowo zaaranżowanych utworach.

Red.

# Gminna Ewidencja Zabytków

(Na podstawie informacji opublikowanej na stronie Krajowego Ośrodka Bada i Dokumentacji Zabytków data modyfikacji 04.02.2008r.)

Ochrona zabytków, które znajdują się na terenie gminy, należy do obowiązków samorządu lokalnego. Zadania stojące przed organami administracji publicznej (m.in. zarządami gmin), precyzuje art. 4 Ustawy z dnia 17 września 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Gminy między innymi mają dbać o: „zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie zabytków oraz ich zagospodarowanie i utrzymanie” oraz zapobieganie „zagrożeniom mogącym spowodować uszkodzenia zabytków”.

Jednym z obowiązków nałożonych przez ustawę na gminy jest: „uwzględnienie zadań ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu

przeznaczonym oraz przy kształtowaniu środowiska”. Temu zadaniu ma służyć gminna ewidencja zabytków, o której jest mowa w art. 22 (pkt 4) cytowanej ustawy: „Wójt (burmistrz, prezydent miasta) prowadzi gminną ewidencję zabytków w formie zbioru kart adresowych zabytków nieruchomych z terenu gminy, objętych wojewódzką ewidencją zabytków”.

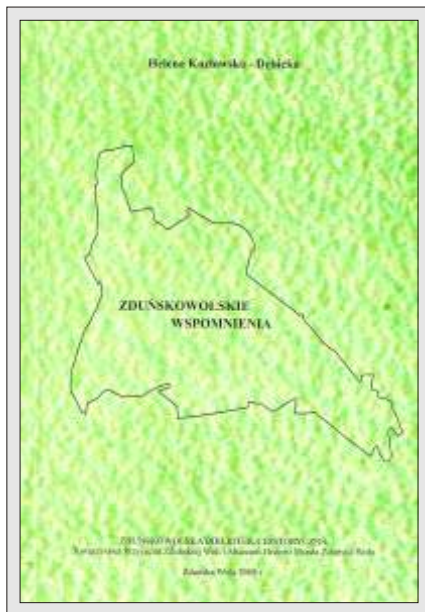
Zakres informacji o zabytkach nieruchomych, zawartych w karcie adresowej określa Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 14 maja 2004 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz.U. nr 124 z 2004 r., poz.

1305). Karta adresowa powinna zawierać określenie zabytku, jego nazwę i adres (miejsce położenia).

W związku z powyższym w Pracowni Dokumentacji, Ewidencji i Rejestru Zabytków Nieruchomych KOBiDZ przygotowano oprogramowanie, mające na celu ułatwienie gminom uporządkowanie informacji o zabytkach znajdujących się na ich terenie. Program umożliwia przygotowanie i wydruk dowolnie zdefiniowanych zestawów tematycznych i topograficznych oraz kart adresowych. Płyty z programem i instrukcją obsługi zostały poprzez wojewódzkich konserwatorów zabytków przekazane gminom.

Red.

## Zduszkowskie wspomnienia



Redakcja otrzymała interesującą książkę autorstwa historyka Heleny Kozłowskiej-Dębickiej (mieszkającej w Warszawie) wydaną przez Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola pod tytułem „Zduszkowskie wspomnienia”. Redaktorem tej książki jest Jerzy Chrzanowski.

Teksty zawarte w tej publikacji swobodnie opisują fakty i wydarzenia sprzed 1939 roku, wojny i okupacji oraz bardzo interesująco oceniają okres po 1945 roku. Autorka opisuje między innymi spotkanie z Bierutem, „Za co krytykuję Zduszkowanie PRL”, czy wreszcie „Dlaczego i za co Zduszkowanie ceni lata 1945-1989”. Obiektywizm autorki nie przesłania tendencyjności sprawy, a lektura tej książki jest fascynująca.

Można w jednym z rozdziałów

przeczyta: „Sentyment do PRL-u nie narodził się teraz, kiedy widoczne są mankamenty przywróconego kapitalizmu: masowe bezrobocie, wyniszczenie polskiego przemysłu, zmniejszenie zdobyczy socjalnych ludzi pracy, egoistyczne nastawienie na maksymalny zysk wieszko przedsiwzięciw biorców, cudzoziemcznienie gospodarki, banków i handlu, niepewność pracy. Nostalgia za PRL-em pojawia się zaczęła już w czasie „terapii szokowej” J. Sachsa i L. Balcerowicza na początku lat 90. Wówczas liczone, i po „dolinie łez” nastąpiła poprawa bytu pracujących. Kapitalizm pokazał wszakże w Polsce swoje nieludzkie oblicze. Zadowolonych z transformacji ustrojowej okazało się zaledwie 15-20% Polaków, tak e w Zduszkowej Woli.”

Wojciech Jachimowicz

## Sen letni muzealny

Był czas wakacyjny i można było go wykorzystać, aby skorzystać z propozycji placówek kultury. Można skorzystać z bogatej propozycji Klubu De Facto Nowosolskiego Domu Kultury. Można skorzystać z propozycji wakacyjnych oferowanych bogato przez Miejskie Biblioteki Publiczne w Nowej Soli. Można by

skorzysta z propozycji Muzeum Miejskiego w Nowej Soli tylko tu właśnie nie propozycji nie przedstawiono żadnych. Jakby letni sen ogarnął te placówki, a może letnia senność, a może właśnie wakacje.

Na dyskusyjnym forum w Internecie padło pytanie jednego z czytelników na ten temat. Odpowiedź była fascynująca. Trwa porządkowanie

eksponatów przed jakimi wystawami, oczywiście w przyszłości. A tu wakacje mijają i muzeum omijane jest z daleka. Chyba to jednak powinno wyglądać trochę inaczej, szczególnie kiedy tyle nasłuchali my się o edukacyjnej roli tych placówek.

Do przemyslenia dla pracowników tej placówki.

UK

Jakub Włodarczak - ucze ZSP nr1 „ELEKTRYK” w Nowej Soli przedstawia, z jednej strony do przerażenia, a z drugiej strony piękne, pojęcie „staro ci” na przełomie wieków. Staro ci wczorajszej, staro ci dzisiejszej i staro ci jutra.



Jakub Włodarczak

## Rozmyślania o staro ci

Na początku jednak spróbujmy przybliżyć sobie samą istotę, sens i przesłanie staro ci. Młodzi, piękni i bogaci - w dzisiejszych czasach nie mają miejsca na tak słabo, jak jest staro. Czy jednak staro może być słabo? Na to pytanie musi odpowiedzieć sobie każdy z nas.

Życie trwa do pewnego momentu, potem jest już tylko oczekiwanie. Oczekiwanie wszystkich na twój miarę. Czujesz się niepotrzebny, bezużyteczny, nieporządkowy.

Patrz więc jednak na plusy staro ci, okazuje się, że i to wszystko ma swój sens, swoje ukryte bogactwo. Staro to nie tylko zmarszczki, łysina, bezsilność, ale: po pierwsze - wiedza; po drugie - doświadczenie; i po trzecie - umiejętność ci, które chce komuś przekazać, wykorzysta kogoś, kogo nimi obdarzy, z kim podzieli się. Umiejętności ci, dzięki którym nasze życie może okazać się łatwiejsze, piękniejsze i z pożytkiem dla innych.

O staro ci wczoraj...

Czytaj więc historię staro ci, może ci wywnioskować, i kiedy ludzi starych słuchano i czczono - byli przywódcami plemion, a rady starszych podejmowały decyzje wpływające na życie społeczne ci. Władza należała kiedy wyłącznie do doświadczonej, mądrej, godnej szacunku ludzi - do ludzi starych, do legendarnych: Abrahama, Arystotelesa, Salomona, Platona, Saula, itd. To właśnie oni byli doradcami królów, nauczycielami młodych, strażnikami tradycji i depozytariuszami mądrości. Traktowano ich jak świętych zapisane księgi.

Jednak ludzie starzy, ludzie wczorajsi, bo tak może im powiedzieć, to również ludzie skazani na siebie. Skazani na siebie i coraz częściej łaski innych, okazali się zbędni ze swymi radami i mądrościami w czasach królowania maszyny, druku i psychologii. Skończyły się ich mądrość i doradztwo mądrzejszych.

Mówi o „staro ci dziś...” nie jest łatwo. Ludzie starzy, dzisiejszych czasów, to po pierwsze ludzie wielkich przełomów historycznych. Nie zapominajmy, że ludzie w podeszłym wieku na początku tego stulecia to wiadomości niezwykle w nich wydarzeń i przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Przez II wojnę światową,

wielu z nich przeszło gehennę łagrów sowieckich, obozów hitlerowskich, krzywdy i niesprawiedliwości systemu totalitarnego.

Jednak, kto dziś zwraca na to uwagę?

Mówi o „staro ci dziś...” zwróćmy uwagę również na aspekt rynku pracy. *Armia ludzi w podeszłym wieku wkracza na rynek wywołując w nim rewolucję*. Rewolucję wyznajcie pogląd: *Kto pierwszy dostrzeże swoją niszę, ten wygra*.

Patrz więc jednak z innej perspektywy to ludzie w podeszłym wieku to ogromna grupa konsumentów, i to wcale nie tak biednych, jak powszechnie się uważa. Stabilne dochody emerytów dopiero teraz zauważyły niektóre banki - wcześniej nie interesowały się klientami o niskich dochodach.

Tymczasem... jak wskazują badania, w Polsce 75% osób starszych pytanych o ocenę własnego życia stwierdziło, że „są zadowoleni z obecnej sytuacji”. To jednak nie wszystko: osoby w przedziale wieku 75-79 lat pogląd ten wyraziły w jeszcze wyższym procencie - 80%! Czyli, podsumowując, może im powiedzieć, że w Polsce nie jest tak źle by starym!

Czas spojrzeć teraz w przyszłość. Mówi o staro ci w przyszłości, pewnie każdy zadaje sobie pytanie, jaka ta staro ci będzie? Czy będzie dłuższa, zdrowsza, szczęśliwsza? Odpowiedź brzmi - TAK!

Zaczynajcie od początku: w latach 70-tych lekarze w USA zauważyli wyraźną zmianę w kondycji 60- i 70-latków. Udowodniono, że mają oni ciała ludzi 40-, 50-letnich, są zdrowi i pełni życia! Niewiarygodne?

Nie zapomnijmy także, że staro to również „nowa generacja” w dziedzinie współczesnej gerontologii, gdzie wiek metrykalny w ogóle nie zgadza się ani z biologicznym, ani z psychicznym, a różnice między młodymi a starymi coraz częściej się zacierają, a nie jako ciowe.

Obecnie wkraczacie w „staro jutra”, ludzie starsi przechodzą przez rewolucję informacyjną. Nie jest ona tak uciążliwa, bo starsze się roczniki będą już oswojone z nowymi technologiami (komputer, internet, telefony komórkowe itp.). Staro w dalszym ciągu ulega różnorodnym przemianom.

Na koniec chciałbym przytoczyć słowa Victora Hugo, który powiedział: „po czterdziestce zaczyna się staro młodych, a po pięćdziesiątce młodo starych”. Tak więc żyjcie chwilę i niech te słowa będą dla was garstką pociechy dla tych, którzy myślnie inaczej.

## Panie burmistrzu, co pan na to?

Gmina Nowe Miasteczko jest szczególnym organizmem administracyjnym. Zaobserwować można na ogromne kontrasty na tak małym obszarze. Z jednej strony robione są inwestycje wokół ratusza w postaci klombów i skwerów. Im bardziej oddalimy się od tego miejsca, to spotykamy obiekty, które swym wyglądem i kondycją sprawiają wrażenie, jakby były z innego świata, albo z innej epoki. Wystarczy przejechać kilka kilometrów (a czasem kilkaset metrów), aby zobaczyć obrazy negatywnie zapadające w pamięć. Takim przykładem jest choćby brak tak elementarnej udogodnienia jakim jest kanalizacja. Na zdjęciu obok widzimy czysty przypadek odprowadzania cieków komunalnych bezpośrednio do rowu melioracyjnego.

(eor)



Ukazał się Rocznik Muzeum Papiernictwa (nr 1, 2007) w Dusznikach Zdroju (Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego) pod redakcją Macieja Szymczyka.

## Promocja Gminy Nowe Miasteczko w Polsce

W publikacji przedstawiona została między innymi relacja z otwarciem wystawy ze zbiorów Dworu w Szybie w gm. Nowe Miasteczko zatytułowanej „Papier w instrumentach muzycznych”. Jak pisze Rocznik: „wystawie towarzyszyła ekspozycja archiwalnych plakatów Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach Zdroju. Otwarcie wystawy nastąpiło 4 sierpnia w dniu inauguracji 61 Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego”.

Wystawa składała się z kilkuset eksponatów prezentowanych w zabytkowych wnętrzach muzeum

i połączona była z tematycznym wykładem właściciela zbiorów oraz koncertem na zabytkowej fisharmonii w wykonaniu Macieja Batora.

Była to czternasta wystawa ze zbiorów w Szybie na terenie Polski. Dotychczas zbiory były zaprezentowane między innymi w Teatrze Polskim we Wrocławiu czy Kościele Pokoju w widnicy z okazji Międzynarodowego Festiwalu Bachowskiego.

Kolejne wystawy w prestiżowych miejscach są w przygotowaniu. Tutaj przydałaby się współpraca i pomoc Urzędu Gminy w Nowym Miasteczku w organizacji



tych przedsięwzięć i wspólnej promocji gminy.

D.V.

## Walka z wiatrakami - powrót Don Kichote'a

Mimo panującej w Europie „mody” na odnawialne źródła energii, w Polsce, jakby na to nie patrzeć, energetyka odnawialna jest w zarodku.

Aktualnie źródła odnawialne stanowią ok. 6,5% energii produkowanej przez nasz kraj, a w tym energetyka wiatrowa to zaledwie 5,9% wśród źródeł odnawialnych. Daje nam to 0,038% całości energii produkowanej w Polsce (wg GUS, stan na rok 2006<sup>1</sup>). Moc zainstalowana w elektrowniach wiatrowych to 15% mocy energii odnawialnej. Jak widać elektrownie wiatrowe zamiast produkować owe 15% energii produkują mniej niż połowę tego, co z założenia powinny.

Ciekawostką tu jest zestawienie korzyści i strat powodowanych instalacją elektrowni wiatrowej. Przeciętna turbina ma wysokość 40-100 m i daje przeciętnie około 0,7 MW mocy (oczywiście przy optymalnym wietrze). Dla porównania, elektrownia wodna Itaipu w Brazylii posiada moc 12,6 GW, czyli prawie 20 tysięcy razy więcej niż turbina wiatrowa. Warto więc zastanowić się nad sensem montowania takich wiatraków. Korzyści środowiskowe z tego tytułu są niejednoznaczne, a zmiany krajobrazu drastyczne. Czy warto stawiać na przestrzeni wielu hektarów farm wiatrowych, która wykorzysta mniej niż połowę mocy? Obecnie stosowane technologie w elektrowniach konwen-

cjonalnych pozwalają spełniać wszelkie normy w zakresie emisji szkodliwych substancji do środowiska niwelując tym samym wszelkie zagrożenia. Elektrownie już nie są niebezpieczne. Czy wiatraki są istotnie warte stosowania? Tu zdania są bardzo podzielone.

Zadajmy sobie pytanie dlaczego zachód rezygnuje z wiatraków? Demontują stare i mało efektywne elektrownie wiatrowe, znajdując wietny rynek zbytu w Polsce. Polskie firmy z podziękowaniem kupują stare i zużyte turbiny, by zamontować je na naszych podwórkach. Czy powtórzy się sytuacja podobna do „plastikowych” okien, na które szybko przemijała „moda” przywiodła do nas z Niemiec?

Jak więc widać kwestia energetyki wiatrowej nie jest jednoznaczna. Korzyści z niej płyną nie są równoważone stratami. Zajmujemy się więc dyskusjami na ten temat, a Polska nadal pozostaje jedynym w tej części świata krajem nie posiadającym elektrowni wiatrowych.

M. Kruk

<sup>1</sup>Energia ze źródeł odnawialnych w Polsce w 2006 r.; Urząd Statystyczny Departament Przemysłu Ministerstwo Gospodarki Departament Energetyki; 2007; www.gus.gov.pl

Krzysztof Losz w artykule „Ziemia moja, ale już nie moja” zamieszczonym w Naszym Dzienniku (www.naszdziennik.pl, z dn. 31.07.2008) szeroko komentuje ten problem. Autor pisze m.in. „Ponad dwa tysiące euro rocznie z tytułu dzierawy ziemi - to argument, który przekonuje rolników do podpisywania umów przedwstępnych na oddanie części swoich gruntów pod budowę elektrowni wiatrowych. Tymczasem taka umowa może ich doprowadzić do bankructwa i utraty gospodarstwa. Rolnicy w wielu regionach Polski już takie umowy pozawierali, a teraz nie wiedzą, jak wydostać się z pułapki. Prawnicy radzą tym, którzy dostali podobne dokumenty do podpisania, aby tego nie robili. Dzierżawcy mają jeden wzór umowy dla wszystkich kontrahentów i nie chcą ich zmieniać. Niewykluczone, że cała operacja może służyć skupowaniu ziemi przez zagraniczne firmy.(...)”

- Je li rolnik z jakich powodów, nawet losowych, chciałby odstąpić od umowy, to grozi mu kara umowna w wysokości 900 tysięcy złotych - odpowiada prawnik. - Z tego, co wiem, to niewielu rolników może się pochwalić gospodarstwami, które mają taką wartość. Wiąkszość musiałaby oddać komornikowi swoją ziemię i budynki gospodarcze, a i tak zabrakłoby im na spłatę kary - podkreśla. A może liwo ci dania odszkodowania są bardzo duże.”

W dniach 13 - 18 maja 2008 roku odbyła się XVI edycja rajdu. Uczestniczyli w nim policjanci z Holandii, z Niemiec i z Polski. Organizatorem była Lubuska Grupa Wojewódzka International Police Association w Zielonej Górze oraz Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie Wielkopolskim.

## XVI Międzynarodowy Rajd Rowerowy Policjantów

(Fragmenty informacji o Rajdzie autorstwa Józefa Dera z Zielonej Góry)



Uczestnicy rajdu pod bolesławieckim ratuszem z gośćmi honorowymi

Trasa Rajdu wiodła przez Ziemi Lubuską (Zielona Góra, Żagań, Międzybóże i Troszów) na Dolny Łask (Kliczków, Bolesławiec, zamek Grodziec).

Uczestnicy zjechali do Zielonej Góry w godzinach południowych 13 maja br. Po zakwaterowaniu w Orodku Szkolenia Policji udali się do wieśbodzina, gdzie zwiedzili nową Komendę Powiatową

Policji. Zarówno gmach Komendy jak i jej wyposażenie wzbudziły wyjątkowe zainteresowanie wszystkich gości.

14 maja br. o godz. 11, policjanci na rowerach wyruszyli z Zielonej Góry do Żagania, na czele z insp. Markiem Bronickim - Komendantem Wojewódzkim Policji. Start odbył się spod zielonogórskiego ratusza, po spotkaniu z Prezydentem Miasta Zielona Góra.

Dziękuję Kolegom Andrzejowi Borkowskiemu i Wiesławowi Borkowskiemu mogliśmy zwiedzić pałac w Żaganiu, wieś widokową oraz pomnik i obelisk jeniecki stalag Luft 3 tunel Harry, przez który odbyła się najwspanialsza ucieczka pilotów z obozu (historia ucieczki przeniesiono na ekran w filmie „Ucieczka z Sobiboru”).

Następnego dnia, z Żagania dojechaliśmy do Bolesławca. Po drodze zwiedziliśmy Zamek Kliczków, piękny neorenesansowy obiekt usytuowany pośród dolin i lasów w dolinie rzeki Kwisy.

Po dwóch dniach jazdy i pokonaniu ponad 120 kilometrów, w ramach wypoczynku, autokarem wybraliśmy się w Karkonosze, do Karpacza i dalej kolejką na Małą Kopę. Po drodze, w Jagniętkowie, zwiedziliśmy Muzeum Miejskie - Dom Gerharda Hauptmanna, niemieckiego pisarza i laureata nagrody Nobla z 1912 roku.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy od wizyty w Fabryce Naczy Kamionkowych „Manufaktura” w Bolesławcu. Następnie dojechaliśmy pod ratusz bolesławiecki. Po krótkiej wizycie u Pana Prezydenta Miasta Bolesławca rajd dalej wyruszył w kierunku zamku Grodziec. Do granicy miasta towarzyszyli nam, także na rowerach zastępca Prezydenta Miasta Bolesławca, zastępca Komendanta Powiatowego Policji z Bolesławca, znany działacz IPA - kolekcjoner

wizytówek Zdzisław Mirecki oraz patrol Straży Miejskiej.

Trasa dojazdowa do zamku Grodziec, aczkolwiek wynosiła zaledwie 25 kilometrów, była dość trudna, w końcu ostro pod górę. Stąd organizatorzy postanowili wyróżnić tych, którzy jako pierwsi dojadą na dziedziniec zamku. Nagroda „za wytrwałość” ufundowana także została dla tego, kto zamelduje się jako ostatni. Jako pierwsza na zamek wjechała Marian Breukelmann z Holandii, drugi był Gerhard Thöne z Nadrenii Westfalii, trzeci - Peter Voogd z Holandii, czwarty - Wolfgang Szecht z Nadrenii Westfalii. Jako ostatni na dziedzińcu zamkowym zameldowali się przedstawiciele ekipy polskiej - Małgorzata Barska i Edward Dondalski, którzy jako organizatorzy zamykali ten etap rajdu. I tym etapem XVI Międzynarodowy Rajd Rowerowy Policjantów został zakończony.

Rozstając się z kolegami z Niemiec i Holandii umówiliśmy się, że organizatorem XVII edycji, która przypada na 2009 rok, będzie koleżanka z Enschede z Holandii.

Uzyskane wsparcie finansowe oraz rzeczowe, gościnnie władz miast, które odwiedzaliśmy, pilota patroli policyjnych, uczynliwie i koleżeńskie wspieranie się uczestników wszystko to sprawiło, iż podróżowali my w poczuciu bezpieczeństwa.

**Zatem t drog, WSZYSTKIM,  
którzy przyczynili się do zorganizowania  
i sprawnego przebiegu**

**XVI Międzynarodowego Rajdu Rowerowego Policjantów,  
SKŁADAM**

**NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE**

Prezes  
Lubuskiej Grupy Wojewódzkiej IPA  
Józef Der

Fotografie: Zbigniew Piacko i Edward Dondalski



Uczestnicy rajdu na spotkaniu z prezydentem Zielonej Góry



## Europejskie Dni Dziedzictwa w Szybie

Tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa - European Heritage Days - odbywają się pod hasłem **“KORZENIE TRADYCJI OD OJCOWIZNY DO OJCZYZNY”**. W województwie lubuskim do tej inicjatywy włączyły się dwie miejscowości: Łknica i Szyba.

20 września br. w Dworze w Szybie odbędzie się otwarcie wystawy zatytułowanej **“Instrumenty muzyczne, na których grali nasi rodzice”**. Wystawa będzie prezentacją instrumentów przekazanych przez mieszkańców okolicznych miejscowości i zbiorów dworu.



Informacje o tym zdarzeniu prezentuje na swojej stronie internetowej Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków będący ogólnopolskim koordynatorem EDD

([www.edd.com.pl/index.php/wojlubuskie/szyba](http://www.edd.com.pl/index.php/wojlubuskie/szyba)). Do współorganizacji wystawy włączyły się Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Miasteczku, Fundacja Porozumienie Wzgórz Dalkowskich i Wojciech Jachimowicz.

Inicjatywa EDD jest tu obecnie szerokim ruchem popularyzującym mało dostępne zabytki w Europie. Najwięcej zdarzeń z tej okazji proponują organizatorzy z terenu Dolnego Łaska.

gk



Jan Mieszkowski z Rejowa - autor oryginalnych wierszy. Jeden z nich prezentujemy naszym czytelnikom.

## Gospodyni

Rano, gdy wszyscy jeszcze pieli,  
Ona już doi krowy.  
By mleko odda do mleczarni,  
Bo z tego grosz gotowy.

niadanie szybko przygotowała.  
Do szkoły wysłała dzieci.  
Obrzodzi resztę inwentarza.  
Jak ten czas szybko leci.

Już w pole z haczką trzeba iść.  
By przed południem wrócić.  
Na obiad stawy przygotowała,  
Zieliska trzodzie podrzucić.

A gdy na dworze pada deszcz,  
Ona podłóża „Frani”.  
Bo wtedy więcej czasu ma,  
Więc trzeba zrobić pranie.

Chleba już dziś nie musi piec,  
Bo w sklepie jest gotowy.  
Choć nie jest taki jak swój wiejski,  
Lecz jeden kłopot z głowy.

Ziemniaków rzetelnie już nie kopie.  
Od tego jest maszyna.  
Lecz przy zbieraniu całej dzie  
Te trzeba plecy zginać.

I tak jej życie mija,  
Od wiosny, do jesieni.  
Choć czasem się zastanawia,  
Czy kiedy to ktoś doceni.

## Lubuskie kościoły drewniane i szachulcowe



*Kościół szachulcowy pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Brzeźnie, gmina Lubiszyn. Zbudowany w 1867 roku, jednonawowy. Założony na planie prostokątnym, z wieloboczną absydą po stronie wschodniej.*

(WaX)

### MERKURIUSZ REGIONALNY

**Wydawca:** Wojciech Jachimowicz  
**Adres redakcji:** Dwór w Szybie, 67-124 Nowe Miasteczko  
**e-mail:** [mercuriusz\\_regionalny@op.pl](mailto:mercuriusz_regionalny@op.pl) **tel.:** 603930962  
**Redaguje:** W. Jachimowicz - **red. naczelny**, zespół  
**Fotografie** pochodzą z archiwum Redakcji  
Nr rej. 333, Ns. Rej. Pr. 18/07  
Merkuriusz dostępny na stronie: [www.jachimowicz2006.republika.pl](http://www.jachimowicz2006.republika.pl)

